

Homofobiczne nacjonalistów

ekscesy

15 kwietnia 2012

13 kwietnia pod katowickim Milk Clubem demonstrowali członkowie Narodowego Odrodzenia Polski. Domagają się likwidacji przyjaznego środowiskom LGBT lokalu. Milk Club jest największym tego typu miejscem na Śląsku.

Grupa sfanatyzowanych i agresywnych mężczyzn wystąpiła podczas demonstracji w koszulkach ozdobionych znakiem „zakaz pedałowania”. W stronę pracowników i klientów klubu kierowane były okrzyki: „zboczone ścierwo, co tam stoi, powinno wynieść się z Katowic; chcemy wolnej Polski bez pedałów oraz poszanowania naszej tradycji i honoru”. NOP-owcy wygrazali, że będą demonstrować dopóki dewianci nie wyniosą się stąd raz na zawsze. Nie będą też dłużej tolerować działalności „zboczonego” klubu w okolicach kościoła mariackiego.

„Polska to zarówno my i wy” – odpowiadali klubowicze. Natomiast Tomasz Kołodziejczyk ze Stowarzyszenia Tęczówka przypomniał, że „publiczne nawiązanie do nienawiści według kodeksu karnego jest w Polsce niedozwolone”. Stowarzyszenie zajmuje się promocją tolerancji, przeciwdziała wszelkim formom dyskryminacji, a szczególnie ze względu na orientację seksualną i płeć oraz zmierza do integracji społecznej osób homoseksualnych, biseksualnych i transpłciowych.

Milk Club przyjął swą nazwę na cześć Harveya Milka (1930-1978). Milk był radnym San Francisco i jako pierwszy polityk miał odwagę przyznać się do swego homoseksualizmu. Został zastrzelony przez innego członka Rady Miasta. Biograficzny film „Obywatel Milk” z 2008 roku został nagrodzony dwoma Oscarami.

Opracowanie: Tomasz Kłusek

Źródło: [Lewica](#)

OŚWIADCZENIE PO DEMONSTRACJI W KATOWICACH

Poniżej zamieszczamy oświadczenie prasowe Śląskiego Środowiska Antyfaszystowskiego i Warszawskiej Akcji Antyfaszystowskiej.

„14 kwietnia w Katowicach antyfaszyści planowali zatrzymać nacjonalistyczny marsz ONR-u. Prowokacyjny pochód obrażał nie tylko Ślązaków, ale też dużą część mieszkańców tego kraju. Szerzył hasła i symbole rasistowskie, ksenofobiczne i homofobiczne, a także, jak pokazały wcześniejsze dokonania narodowych radykałów, stanowił też zagrożenie dla bezpieczeństwa mieszkańców miasta.

Ogólnopolski zjazd narodowych radykałów, wbrew zapowiedziom organizatorów zgromadził dość nieliczną grupę neofaszystów. Cieszy postawa mieszkańców Katowic – przechodnie zgodnie trzymali się w bezpiecznej odległości od oenerowców.

Natomiast swoje plany, jak pokazują nagrania, fotografie i relacje świadków miała katowicka policja. Funkcjonariusze przebrani za antyfaszystów, z niemodnymi kominiarkami na twarzach, wmieszali się w tłum. Jeden nich zamaskowany i nieumundurowany, bez widocznej legitymacji, uzbrojony w pałkę zaczął wręcz „szaleć” w tłumie. To właśnie rzekomy atak na niego stał się pretekstem by zacząć bić i pacyfikować protestujących antyfaszystów, a finalnie aresztować kilkudziesięciu z nich.

Czy oburzające poczynania policji można uznać za incydent? W żadnym wypadku. Stosowanie prowokacji przywodzą na myśl esbeckie metody i w demokratycznym państwie są niedopuszczalne. Razi też skala represji wobec antyfaszystów i niespotykana wyrozumiałość dla neofaszystów. Za przykład niech posłużą wydarzenia z 11.11.2011 w Warszawie. Do tej pory policja nie przedstawiła zarzutów uczestnikom marszu organizowanego przez ONR i MW podczas którego m.in. spalono telewizyjny wóz transmisyjny i zdemastowano centrum Warszawy a bandy nacjonalistów od rana do późnych godzin wieczornych

terroryzowały warszawiaków i odpowiadają za liczne pobicia.

24.04.2010 w Białymstoku neonaziści próbowali zaatakować demonstrację antyfaszystowską. Policja zatrzymała około jednak głównie antyfaszystów. Z kilkoma zatrzymanymi neofaszystami niektórzy funkcjonariusze wymienili uściski dłoni, by na koniec bez stawiania zarzutów wypuścić ich wolno. Także w ostatnich tygodniach mieliśmy do czynienia z intrygującą „niezdarnością” białostockiej i lubelskiej policji wobec poczynąń neofaszystów. Jednak, gdy na widoku pojawiają się antyfaszyści – funkcjonariusze aż palą się do pracy. Przykładów jest wiele.

Czas by policja przestała naginać i łamać prawo, by przestała kryminalizować ludzi stojących na drodze neofaszystom! Represje wobec antyfaszystów nie wpłyną na zagazowanie. Faszyzm, rasizm, nacjonalizm są realnymi problemami społecznymi i pora nazwać rzeczy po imieniu: policja sprzyja działaniom skrajnej prawicy nie tylko w Białymstoku. Wydarzenia w Katowicach stały się tego dowodem.”

Źródło: [Centrum Niezależnych Mediów Polska](#)

INFORMACJA WM

Na miejscu zdarzenia była osoba zaprzyjaźniona z „Wolnymi Mediami”. Za pośrednictwem komunikatora napisała mi, że policja wyraźnie faworyzowała NOP i prowokowała antyfaszystów, by mieć pretekst do podjęcia przeciwko nim działań. „Media „przekręciły” całe zajście wszystko zwałając na antyfaszystów.” Wydarzenie opisywane w mediach korporacyjnych nie oddaje faktycznego przebiegu zdarzenia. Możliwe, że wkrótce w WM ukaże się szczegółowa i obiektywna relacja.

Maurycy Hawranek
Administrator WM